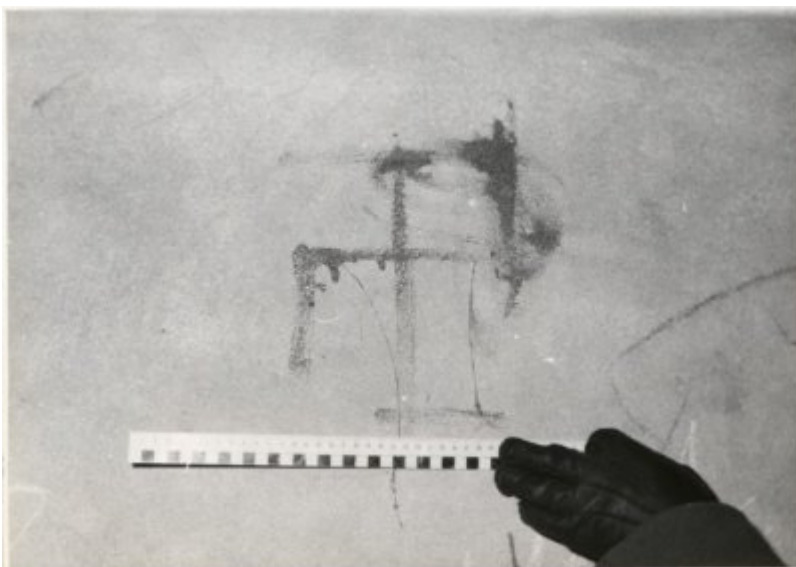


marzec'68

Źródło: <http://marzec1968.pl/m68/fotografie/bialystok/ulotki/7028,Ulotki.html>
Wygenerowano: Piątek, 23 lutego 2018, 05:17



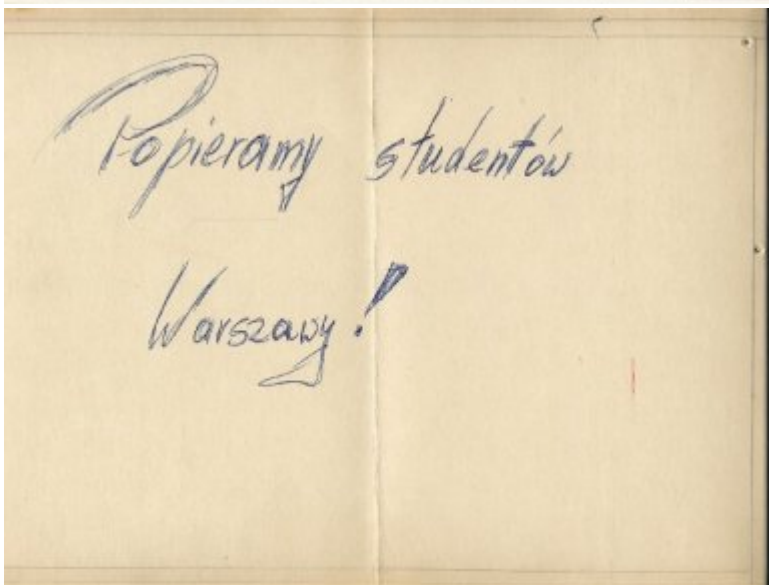
#1



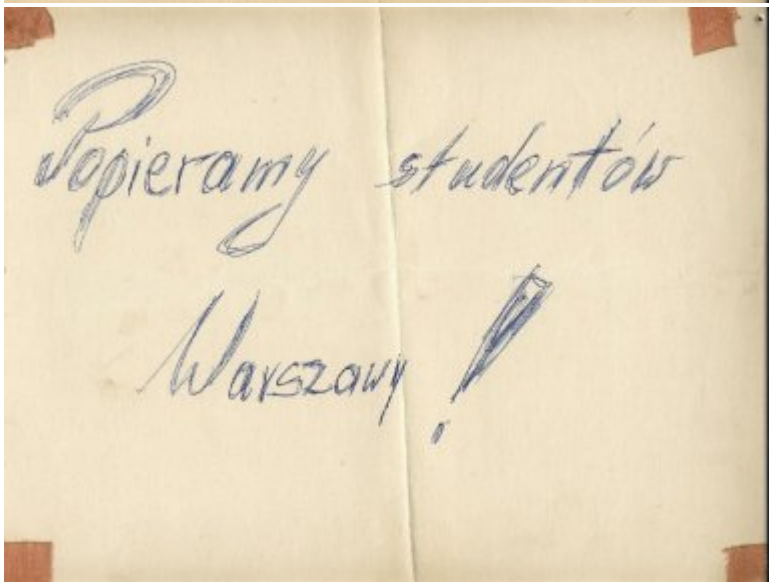
#2



#3



#4



#5

ZADAMY
PRAWDZIWEJ
WOLNOŚCI!

#6

POPIERAMY
STUDENTÓW
WARSZAWSKICH

#7

PRECZ
Z PZPR

#8

Przez

1 PZPR

#9

25-ąta rocznica moja
godna będzie wtedy
ludę zginie 2500 partyjnych

Nykomamy to
szefie

#10

Śmierć
Partyjnym

#11

Jaka zginie Gomułka
Polacy będą

#12

66/35
Polaci na całym
świecie u nas
Nie

#13

P E Z
G O M U Ł K A
S P Y C H A L S K I M

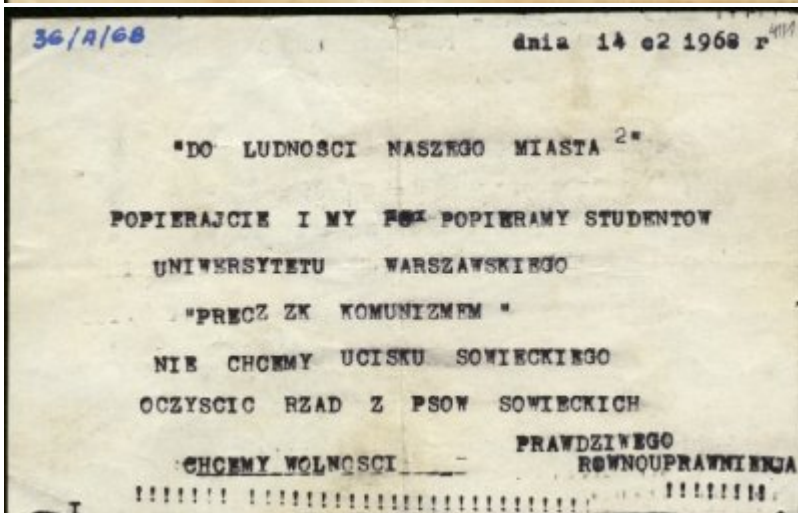
#14



#15



#16



#17

Chcemy
Prawdy

#18

3913
Przez
Z P Z P R
T D

#19

3912
NIE
MAMY
ZA
CO
ZYC

#20



#21

$2,8 + x + 1,5 - x = 8,3$
 $4,3 + x = 8,3$
 $x = 4$

$2,8 + x + 1,5 = 10$
 $4,3 + x = 10$
 $x = 5,7$

$2,8 + x + 1,5 - x = 8,3$
 $4,3 + x = 8,3$
 $x = 4$

$2,8 + x + 1,5 - x = 8,3$
 $4,3 + x = 8,3$
 $x = 4$

$2,8 + x + 1,5 - x = 8,3$
 $4,3 + x = 8,3$
 $x = 4$

$2,8 + x + 1,5 - x = 8,3$
 $4,3 + x = 8,3$
 $x = 4$

$2,8 + x + 1,5 - x = 8,3$
 $4,3 + x = 8,3$
 $x = 4$

#22

Wspomnienia 7

Usaga społeczności Warszawy.
Oto ci, którzy stali woli kierować, którzy pretendują do przeobrażenia
naszej szkoły w stajętkę, przedstawiając niektórym z nich.
Przebijające się to dotychczas, zapamiętajcie, skoncentrując to, co ma-
piamo z ich postępowaniem.

Aldona Nicińska - syn Józefa Smolnika, naczelnik i
redaktor politycznych pism z Łodzi i Kuronia, główny przy-
wódca grupy. Sztuka i szeroki informator radio Frank Europe.

Aleksander Szolter - syn Grzegorz, redaktor miesięcz-
nika "Żywa Sprawa" i pisma "Rezerwy Społeczno-Kulturalnego Związku"
w Łodzi, aktywny członek "Babel", asystent i asystent profesora Włodzi-
miera Własnego, wybitnie daleko poszła wiedza o kulturalnych studentach
studenckich organizacjach.

Wiktoria Górski - syn Józef, byłego generała, aktualny
generałem dyrektora w Ministerstwie Finansów.

Henryk Kwiatkowski - syn Ignacy, sondaż i Główny
urzędnik w Urzędzie Pracy, publikacji i literatury. 5 czerwca oblatuje
roku z własnymi kierunkami kluczy deklaracji solidarności, aktywny
członek "Babel". Często przez korespondentów zachodził, dostarczał
informacji dla Frank Europe.

Irena Grucinińska - córka Józef, wiceprzewodnicząca
Wydziału zawiązała dziewczyną grupy, sędzia klubowa w Warszawie.

Bruna Karayoko - córka Janusza Karayoko, byłego
posiadacza w Wielkiej Brytanii, była najbardziej produktyw-
nym do roku 1938, pomysłami była sama w wybitnym pogar-
dliwym otoczeniu kolegów studentów, pochodzenia robotniczego i chłop-
kiego. Gwałtownie się w graminie papierosów z ówczesnymi.

Barbara Tordecka - córka Roman, pracownica "Klubu
Historii" artykuły rocznych studiach w Londynie i Paryżu nadzwyczaj
zainteresowała się wyjątkową aktywnością.

Józef Dajuszewski - syn Fajgi i Salomy, aktywista
Klubu "Babel", jeden z głównych pomocników Kuronia i Włodźskiego,
obecnie na szczycie kompetencji i inżyniera rolników.

Krzysztof Pisto - córka Stanisława - Dyrektora Depart-
amentu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

Krzysztof Topolski - syn Fryderyk, wiceprez,
wiceprez Komitetu do spraw Dekomunizacji Szkoły. Mierny student, wielki
specjalista w dziedzinie.

Krzysztof Winnawski - córka Włodźskiego, byłego
Szefa Najwyższego, matka - Alina Goldfarb - redaktor "PNE".

Jak widać - są kłopoty z naszymi kłopotami. A więc - naturalnie przebiega
na naszymi kłopoty, nie są kłopoty i troski materialnych. Wiad-
nie ukradli, posiadający własne samochody i ogrody w Świdwie, zapewnił
aktywnością wyprzedzająca większość w kłopotach z wychowaniem.

O tym chętnie przypomnieliśmy każdemu z was. Pamiętajcie, kto on
są, jakie są one z nami w reszcie.

Przebiegajcie dalej.

W SPRAWIE ULOTEK

W sprawie ulotek

SIANKOWISKO PREZYDIUM ZU ZMS UW
w sprawie pojawiania się na Uniwersytecie Warszawskim ulotek o przestępnej, prowokacyjnej i antysemickiej treści.

W ostatnich dniach pojawiły się na niektórych wydziałach /między innymi na Filozofii i Pedagogice/ wierszowane ulotki o przestępnej treści, sprzeczne z Konstytucją PRL i szkodzące wadnie narodowościowo.

Wierzą one o także listy adresowane do organizacji młodzieżowych "w imieniu studentów UW" oraz listy indywidualne do studentów i pracowników naukowych cytowane przez anonimowych autorów niewiadomym Roman Bawski - pisane są z pozycji wyrażnie antysemitkich i mają charakter prowokacyjny.

Prezydium ZU ZMS UW uważa, że w wypadku ujawnienia autorów i kolporterów tych materiałów /niezależnie kto to robi i w jakim interesie/ powinni oni być pociągnięci do odpowiedzialności karnej i surowo ukarani.

Jednocześnie Prezydium ZU ZMS UW z całą stanowczością potępia wszelkie próby wprowadzenia w błąd opinii publicznej środowiska studenckiego przy pomocy bezprawnie kolportowanych na UW różnego rodzaju ulotek. Organizacji Żołnierskiej obce są tego typu metody działania i powinny one zostać potępione przez wszystkich członków ZMS.

Prezydium ZU ZMS UW

Warszawa, 27 lutego 1966 r.

Na próby terrorku odpowiadamy czynem

Od chwili wyderenia z 6 marca, a także jeszcze przed tym dniem, nastąpiła się akcja szantażu i prób terroryzowania studentów przez bojówki wydające się z organizatorów politycznej akcji antypaństwowej i idących na ich peaku zwyciężających chuligenów. Ataki te skierowane są przede wszystkim przeciwko aktywowi ZMS, ale ofiarą ich padają także zwyczajni studenci, nie okazujący sympatii dla bezorganizowanych przez siebie antypaństwowe i antysemickie.

#24

 NA PRÓBY TERRORU ODPOWIEMY CZYNEM

STUDENCI NIE BOJĄ SIĘ UJAWNIC TYCH FAKTÓW. NIE BĘDZIEMY KRYĆ BOJÓWKARZY ROENTYCH NAŚOI.

Będziemy publikować fakty, nazwiska kolegów poszkodowanych i nazwiska napastników. Gpublikujemy treść anonimów nadsyłanych studentem. Na spotkaniu stołecznego aktywno społeczno-politycznego w dniu 17 marca nasi koleśdzy mówili:

"Chciałem powiedzieć na podstawie moich odczuć i doświadczeń, że mamy do czynienia ze zgrupowaniem ludzi nie tylko powiązanych więzami środowiskowymi, intelektualnymi. Mamy do czynienia ze zorganizowanymi ludźmi, którzy nie waha się przed niczym, przed kłanstwem, wykorzystaniem ludzkich uczuć, wykorzystaniem groźb i szantażu".

/R.Lukasiewicz, przewodniczący ZU ZMS Uniwersytetu Warszawskiego/

"Nie będę mówił, co z nas zrobiono na Uniwersytecie, jakimse tożami wobec nas się posługują. Te nie są sarty, te nie są przesławki, kiedy zatrzymują naszych za klepy i musimy po dwóch chodzić, żeby nas nie pobito. Gdyby nie to, co tu usłyszeć to byłoby nam jeszcze trudniej."

/B.Ghajnecki - pracownik naukowy Uniwersytetu Warszawskiego/

Przewodniczącą Rady Uczelnianej ZSP Uniwersytetu Warszawskiego Księżniczki, wybraną na swą odpowiedzialną funkcję przez ogół studentów UW odwrzyna rozwydrzona dziewczyna na to, że publicznie bronił swego stanowiska politycznego i Uchwala Rady.

Ten czyn okrzyk ją hańbą w oczach wszystkich uczelnianych studentów w Polsce.

Za sdojcowanie ze strony Uniwersytetu Warszawskiego prowokacyjnych ulotek sdeklarowani syjonodci Seweryn Blumstejn i Józef Dajcagewant stojący na osole więksozej "bojówki" grečili koleodse Zygmuntowi Wodniakowskiemu, osłonkowi SW.Filozofii shicim nasz w placy.

Takie fakty można smotyć.

Np. wszyscy członkowie Prezydium Zarządu Uczelnianego ZMS w Uniwersytecie Warszawskim otrzymali obredliwe anonimy z pogroźkami.

Trzeba powiedzieć jasno: bez względu na przynależność do organizacji syjonistycznych, bez względu na narodowość i wyznanie, bez względu na konaksje rodzinne "bojówkarzy", należy się im odprawa.

.....
"KOMASDOSI"
.....

Praktyka wykazała, że chodzi o całkowiie inną działalność.

Od samego początku istnienia klub "Babel" stał się krzewicielem szowinizmu i nacjonalizmu żydowskiego, propagatorem międzynarodowej idei syjonizmu.

W ciągu ostatnich lat klub stał się ponadto dogodną placówką działania niektórych uniwersyteckich grup młodzieżowych, skupionych poprzecznie w młodzieżowych klubach dyskusyjnych, których działalność, ze względu na antysojalistyczne koncepcje reprezentowane przez rodzimych i obcych rewizjonistów - została nakazana.

Problematyka państwa Izrael, jego polityki, ekspansjonistycznych planów, gospodarki - były głównymi tematami wszystkich niemal dyskusji klubowych "bablowców". Ostatnio po agresji izraelskiej na kraje arabskie walczyli się manifestacjami radości z powodu sukcesów na Bl. Synajem i terenach Jordanii.

W okresie po agresji Izraela na kraje arabskie wielokrotnie na terenie klubu "Babel" i wśród członków PAKZ miała być antysość wypowiedzi solidaryzujące się z agresją Izraela i atakujące stanowisko władz PPS i ZSRR wobec konfliktu.

Działalność klubu "Babel" cieszyła się szczególną sympatią ambasady Izraela w Warszawie. Członkowie klubu utrzymywali z ambasadą bliskie kontakty, korzystali z materiałów propagandowych dostarczanych przez nie.

Podczas ostatniej wizyty /w dniu 29.IV.1957 r./ w Warszawie sekretarz ds. spraw Zagranicznych Światowego Zrzeszenia Studentów Żydowskich w Paryżu - Ariel Wujna, po dokładnym zapoznaniu się z pracą i działalnością klubu "Babel" ocenił tę pracę i działalność jako bardzo wysoką, jako dobrze służącą międzynarodowej sprawie żydowskiej, oraz mówił o konieczności wzaczenia pracy w kierunku "wyrabiania dumy u młodzieży, jako narodu wybranego".

Jedyną z esolowych haseł lanowanych w klubie było hasło:

"WYKOŃCZYĆ STUDIA W POLSCE I EMIGROWAĆ DO IZRAELA"

I oto nieprzypadkowo wśród inspiratorów i organizatorów ostatnich wyda-
wań w Warszawie, szczególnie w środowisku studenckim, znalazły się naz-
wiska /H.Balajfer, J.Bajzengwant, W.Nagórski/ esolowych aktywistów klubu
"Babel", autorów i zwolenników tego hasła, oraz znanych ze swich anty-
sojalistycznych, potępiających i atakujących stanowisko władz PPS-wyją-
dliw.

ciąg dalszy nastąpi.

"KOMANDOSI" NJERZY
"Komandosi"
"Komandosi"
"Komandosi"

Do Redakcji:

Rozpoznajemy czeki informacji o rzeczywistych organizatorach politycznych akcji antyrządowej w środowisku akademickim w Warszawie. Wrażliwy ich działalność, ich "mistrasze", ujawniny nazwiska, fakty. NIE UKRYJĄ SIĘ ZA PRĘCZAMI UDZIAŁU STUDENTÓW. Ta część młodzieży studenckiej i nie tylko studenckiej, która przyjęła nazwy "Komandosów" albo "Babilistów" jest moralnie odpowiedzialna za cały rozwój wydarzeń, za bolesne dla nas starcia polskich studentów z polską milicją, za okresowe przerwy w toku studiów, za wprowadzenie rozdziału między studentami. Badamy ich kolejno pod opad opinii publicznej.

PO DAMY

Jeryzy

Ludzie mówili, mówili... jednym językiem. Inni mówili: oni mówią w kraju. Słyszeli w domu. Słyszeli i w kraju. Ziemia była tam nad syren urodzajna, tożeb wiedzie iz się coraz lepiej. Wzięło ich to w pycha i postanowili zbudować wieżę sięgającą szczytów do samego nieba. ... Wieża rosła coraz wyżej, aż Jahwe zaniepokoił się i postanowił ją obejrzeć. Rozszaleła go pycha ludzi i poniecał in języki, żeby nie mogli się między sobą porozumieć. Wśród budowniczych nastąpił z tego powodu taki zamęt, że musieli zaniechać dalszej budowy i rozproszyli się na wszystkie strony świata, porzucając budowle oraz narzędzia, którymi się posługiwali. A oto, gdzie wznowiła się wieża i gdzie nastąpiło poniesienie języków ludzkich, nazwano Babel."

/Z. Kosidowski "Opowiesci Biblijne", Iskry-1967, str. 17-18/

Działalność w Klubie "Babel"

Klub młodzieżowy "Babel" powstał przed ogłoszcnia ławy przy Towarzystwie kulturalno-sportowym Żydów w Warszawie. Igodnie ze statusem klub miał być forum twórczym, dyskusyj, terenem spotkań z wybitnymi ludźmi, terenem organizowania imprez artystycznych, zabaw, wyarsyki.

#27

dnia 14 e2 1968 r

"DO LUDNOSCI NASZEGO MIASTA ²"

POPIERAJCIE I MY ~~PO~~POPIERAMY STUDENTÓW
UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO

"PRZEZ ZK KOMUNIZMEM "

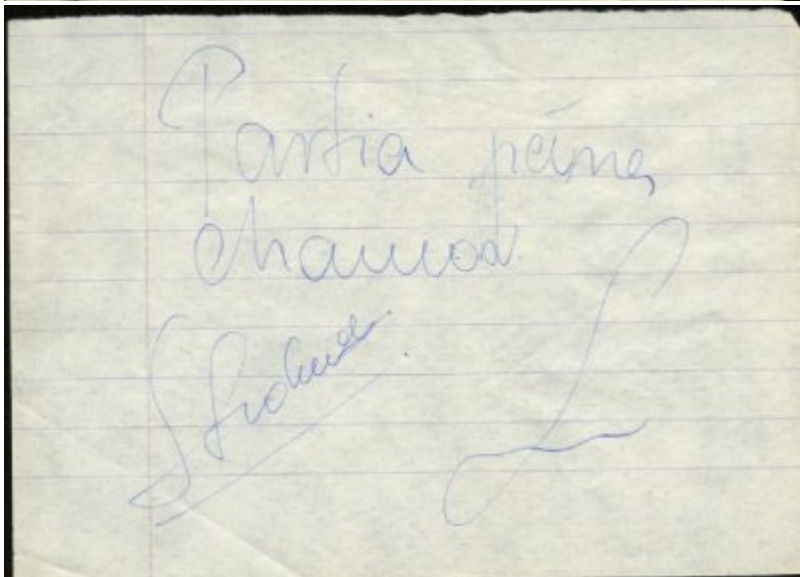
NIE CHCEMY UCISKU SOWIECKIEGO
OCZYSZCIC RZĄD Z PSOW SOWIECKICH

CHCEMY WOLNOSCI PRAWDZIEGO RÓWNOUPRAWNIENIA

#28



#29



#30

[Generuj PDF](#)

[Drukuj](#)

[Powiadom znajomego](#)